

ZIEMIA KŁODZKA - Bioparkiem Polanica w ścieki i śmieci

Napisano dnia: 2025-03-03 00:10:15



(Inf. wł.). Przed ponad dwudziestu laty kilkanaście samorządów lokalnych z powiatów kłodzkiego i ząbkowickiego utworzyło Międzygminny Związek Celowy, którego wyzwaniem było rozwiązanie dylematu gospodarki ściekowej i odpadami. Dziś po tej strukturze nie ma śladu, natomiast problem rozrósł się wręcz niewyobrażalnie. Jest szansa na to, że za pół dekady - dekadę uda się nad nim zapanować na wspomnianym obszarze. Pierwszorzędne znaczenie może w tym mieć projektowany "Biopark Polanica". Ale po kolei...



W sąsiedztwie Polanicy-Zdroju, już na terenie gminy wiejskiej Kłodzko, w latach osiemdziesiątych poprzedniego stulecia wybudowano okazałą oczyszczalnię ścieków. Została pomyślana jako obiekt na potrzeby gmin: Duszniki-Zdrój, Szczytna i Polanica-Zdrój oraz części gminy Kłodzko, stąd od razu założono zapewnienie w niej sporej rezerwy przerobowej. Po roku 1998 przebudowano część mechaniczną, ograniczając jej zdolność przetwórczą. To poskutkowało tym, że przyjmuje taką ilość płynnych nieczystości, jaką jest w stanie biologicznie oczyścić. Dziś wyzwaniem pozostaje konieczność unowocześnienia okazałego obiektu, w tym w następstwie wrześnieowej powodzi w roku 2024. Zarządzający oczyszczalnią Miejski Zakład Komunalny chce podejść do tematu dwutorowo - zakłada zwiększenie przepustowości oczyszczalni, co wymusi zainwestowanie w przetwórstwo odpadów wytwarzanych po drodze.

*- Na terenie oczyszczalni mamy kompostownię wybudowaną w roku 2013 z myślą o zagospodarowaniu osadów ściekowych oraz części bioodpadów z pobliskich miejscowości. Ponieważ też jest ich coraz więcej, kompostownia wymaga poważnej rozbudowy. Przy tym pod uwagę wzięliśmy również fakt, że obniżył nam się zbyt gotowych produktów przeznaczonych np. dla rolnictwa, spadła sprzedaż wody i wpływy z opłat za ścieki, przy równoczesnym wzroście cen energii elektrycznej. Musimy postawić na nowoczesność - mówi prezes spółki MZK **Marcin Moskal**: - Wpięliśmy to zamierzenie w koncepcję rozbudowy całej oczyszczalni i utworzenie na tym terenie bioparku.*



Od kilku miesięcy są prowadzone ruchy oszczędnościowe w kontekście tego, co wykonceptowano razem z gminą, radą nadzorczą i współnikami. Między innymi uznano, że bez sensu jest utrzymywanie przez spółkę tak dużo rozproszonych obiektów, za które więcej płaci się podatku oraz rachunków za wykorzystane media. W sytuacji, gdy pojawiła się szansa na pozyskanie funduszy dedykowanych budowie instalacji fotowoltaicznej na terenie oczyszczalni - co jest na ukończeniu, a ruszy już w kwietniu br. - zdecydowano, że tam przeniesie się od połowy tego roku administrację spółki.

- Wszystkie nasze rozwiązania, które proponujemy w odniesieniu do nieruchomości w Szalejowie Górnym, mają ścisły związek z przyszłym bioparkiem. Chcemy, aby to był obiekt niezależny energetycznie. Zakładamy, iż jak najwięcej wytworzonej energii przez panele wykorzysta się za dnia, kiedy w oczyszczalni trwa produkcja. Natomiast na potrzeby w porze nocnej zakupi się prąd od kogoś z dostawców - wtajemnicza prezes MZK: - Z dążeniem do samowystarczalności

energetycznej wiąże się pomysł na postawienie biogazowni, która za jakiś czas mogłaby pokryć zapotrzebowanie nocne na prąd. Dziś stosowane technologie czynią takie obiekty bardzo hermetycznymi; nie wydobywają się z nich żadne odory. Oglądaliśmy taką instalację we Francji, w centrum jednego z miast, gdzie obiekt został jeszcze bardziej uszczelniony. Jego projektantów poprosiliśmy o wzięcie pod uwagę polanickiej propozycji dotyczącej zagospodarowania ciepła powstającego podczas produkcji, które jest ciągle uwalniane. Opracowanie trafi w nasze ręce.



A w międzyczasie spółka, po uzyskaniu decyzji środowiskowej od Wójta Gminy Wiejskiej Kłodzko, za własne pieniądze ulepsza na terenie oczyszczalni to, na co ją stać. Natomiast kiedy napłyną do niej milionowej sumy dofinansowania, o które się stara, zdecydowanie rozwinie się front większych robót. Jakich?

- Ziemia kłodzka jest uboga w instalacje śmieciowe, bo poza istniejącą w Ścinawce Dolnej nie ma nic. Zaproponowaliśmy, aby na bazie problematycznych odpadów, np. bio, które dotychczas są wywożone na duże odległości - co jest uciążliwe - stworzyć już przywołaną biogazownię. Pozwoli ona zwiększyć przepustowość masy z obecnych 4,6 tys. ton do 17,7 tys. ton. W takim przypadku sam powiat kłodzki zapewniłby tej biogazowni około 50 procent surowca. Resztę zamierzamy pozyskiwać od gmin powiatu ząbkowickiego, bo one też są zainteresowane ustabilizowaniem kosztów ponoszonych w związku z wywozem bioodpadów do odległych instalacji - podkreśla mój rozmówca: - Powiem, że w tym roku chcemy przygotować raport oddziaływania na środowisko, po drodze zorganizować konferencję z udziałem samorządowców z obu powiatów, następnie uzyskać decyzję o budowie i mocno zabiegać o wsparcie finansowe ze strony państwa. Liczę, że władze centralne - tak jak obecnie chętnie dotują biogazownie rolnicze - zrobią ukłon w stronę takich inwestycji komunalnych.



Docelowo "Biopark Polanica" może powiększyć się o 14 hektarów, na których z powodzeniem mogłaby powstać stacja do przeładunku śmieci i sortownia odpadów zmieszanych. Solidnie wyselekcjonowane szkło, papier czy plastik, jest nadzieją, że w końcu zaczną znajdować nabywców. Tym samym poszczególne gminy objęte działalnością bioparku poprawiłyby swoje wskaźniki recyklingu i unikały kar za ich przekroczenie.

- To, co niesiemy tą koncepcją przekłada się na realne zahamowanie wzrostu cen odpadów, z czym stale mamy do czynienia. W moim przekonaniu "Biopark Polanica" taką możliwość na pewno stworzy, a przy bliskiej współpracy z gminami, jest to bardziej, jak pewne - akcentuje prezes Marcin Moskal.

Bogusław Bieńkowski